

PGE APELUJE W BRUKSELI O SPRAWIEDLIWY ROZDZIAŁ KOSZTÓW TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ

Przedstawiciel PGE wziął udział w seminarium dot. nadchodzącej reformy EU ETS i bardziej sprawiedliwego rozdziału kosztów transformacji, zorganizowanym przez brukselski think-tank ERCST. W debacie pn. „Preparing for the review of the EU ETS – use and division of revenues & reflections on the December EUCO conclusions” uczestniczyło ponad 200 osób, m.in. wiceminister klimatu Adam Guibourge-Czetwertyński, wiceprezes PGE ds. regulacji Wanda Buk oraz przedstawiciele Komisji Europejskiej, organizacji ekologicznych i przemysłu.

W przemówieniu otwierającym debatę, wiceminister klimatu A. Guibourge-Czetwertyński zwrócił uwagę na uzgodnienia podjęte podczas grudniowej Rady Europejskiej, kiedy liderzy państw UE zgodzili się, co do problemu związanego z nierównowagą kosztów i korzyści w ramach systemu ETS. Związane jest to z tym, że niektóre państwa członkowskie kupują większą liczbę uprawnień do emisji CO₂ na rynku niż wynoszą ich dochody budżetowe ze sprzedaży uprawnień. Prowadzi to do transferu środków pomiędzy gospodarkami UE.



Zostań potentatem naftowym!

Sklep.Defence **24**

Reklama

Dla zilustrowania problemu, w 2018 r. Polska otrzymała tylko 72% uprawnień na pokrycie krajowych emisji, a pozostałe 28% musiało zostać zakupione za granicą. W kolejnych latach – zwłaszcza od

bieżącego roku – ta różnica będzie się pogłębiać i będzie problemem dla jeszcze większej liczby państw beneficjentów Funduszu Modernizacyjnego. Alokacja uprawnień w ramach systemu ETS powinna być skorygowana tak, aby umożliwić krajom najbardziej potrzebującym inwestycje w transformację energetyczną z własnych dochodów z aukcji lub w ramach innych mechanizmów takich jak Fundusz Modernizacyjny.

Wiceprezes PGE ds. regulacji Wanda Buk podkreśliła potrzebę zwiększenia Funduszu Modernizacyjnego, jaka wiąże się z rosnącą luką inwestycyjną związaną ze zwiększonym celem klimatycznym 55% na 2030 r. PGE zebrało sojusz firm i stowarzyszeń z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Rumunii, z którymi wspólnie zabiega o zwiększenie Funduszu Modernizacyjnego w Brukseli. Jest to potrzebne ze względu na rosnące koszty inwestycyjne związane z wdrożeniem wyższego celu klimatycznego.

W konkluzjach Rady Europejskiej z grudnia 2020 r. liderzy po raz pierwszy przyznali, że system ETS nierównomiernie dystrybuuje koszty dekarbonizacji pomiędzy państwami. We Wschodniej Europie koszty dekarbonizacji znacząco przewyższają dochody budżetowe ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂. Jest bardzo wiele niewiadomych, związanych z nadchodzącą zmianą parametrów, w ramach których zaprojektowany jest system ETS, które będą przyczyniać się do wzrostu kosztów inwestycyjnych. Ambitna strategia PGE zakłada pozyskanie środków ze źródeł unijnych i liczymy na to, że zwiększony Fundusz Modernizacyjny może stać się ważnym źródłem finansowania naszych projektów w najbliższej przyszłości- powiedziała Wanda Buk wiceprezes zarządu PGE ds. regulacji.

Wiceprezes Buk dodała: *Potrzeby inwestycyjne polskiego sektora energetycznego zostały oszacowane na ok. 136 mld euro, a luka inwestycyjna pomiędzy tymi nakładami a środkami dostępnymi dla Polski – również w ramach nowego budżetu i instrumentu Next Generation EU - wynosi ponad 92 mld euro. Kraje takie jak Polska, będą musiały podjąć znacznie większy wysiłek inwestycyjny niż pozostałe gospodarki UE. Polska będzie musiała wybudować dużo nowych źródeł OZE i Fundusz Modernizacyjny powinien umożliwić ich sfinansowanie w jeszcze większym stopniu, niż było to planowane w 2014 r., gdy Unia Europejska przyjmowała cel 40% na 2030 r. Nie powinno być tak, że polscy konsumenci będą ponosić największy koszt tych inwestycji, skoro cel jest przyjęty przez całą UE. Dlatego powinniśmy zadbać, żeby system ETS opierał się na zasadzie solidarności, która umożliwi uczciwą i sprawiedliwą transformację.*

Wszyscy paneliści z Komisji Europejskiej, WWF i Eurometaux oraz przedstawiciele ze Szwecji zgodzili się z tym, że luka inwestycyjna jest bardzo duża, zwłaszcza w przypadku Polski, w związku z czym ETS wymaga lepszego zaprojektowania, żeby pomóc ją zniwelować.

PGE jako największa grupa energetyczna w Polsce planuje być liderem zielonej transformacji, budując do 2030 r. 2,5 GW morskich farm wiatrowych, 3 GW fotowoltaiki i 1 GW lądowych farm wiatrowych. Skanalizowanie pieniędzy na te cele z Funduszu Modernizacyjnego byłoby najbardziej efektywnym sposobem na zabezpieczenie finansowania tych inwestycji i zapewnienie sprawiedliwej transformacji - podkreślała prezes Wanda Buk. (PGE)